

Don Kichote z Borków

Przyjeżdża tu co rano
po nocy pełnej przywidzeń
proroctw i spotkań z herosami
Znikają po siódmej
rundce wokół wieży
nadziani na lance
zagłuszeni furkotem skrzydeł
i flagi we właściwych kolorach
Wtedy ociera pot z czoła
i wraca do domu
gdzie bez niepokoju
czeka matka
z miską ciepłej zupy
Chłopcy muszą stoczyć
codziennie pojedynki
dwie bitwy lub wojnę
by ugłaskać swoje prabóstwa
co nadal żądają ofiar
Kobiety muszą czekać
z miską ciepłej zupy
i uspokajać nocą
gdy wracają koszmary
Wiedzą że sen wariata waży
tyle co uczone księgi
i musi tak być by świat
trwał dalej w równowadze

* * *

30 grudnia 2012

* * *

Akwarele Grzegorza Chudego:

<http://www.facebook.com/pages/Grzegorz-Chudy-galeria-akwareli/262125753865414>